Rok X. Nr. 46. Sosnowiec, sobota 16 lutego 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
[illegible] Redakcji, Ad[illegible] i Druka[illegible] Sosnowiec, u[illegible] na 1a Te[illegible] Redakcji 6-[illegible] racji 4-97, D[illegible] 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Awanse, pragmatyka, wpisy

5 memorjałów rzesz pracowniczych

WARSZAWA, 15. 2. (wł.) Centralna rada pracownicza zrzeszająca niemal wszystkie organizacje i związki zawodowe Rzplitej Polskiej w pierwszej połowie stycznia br. złożyła na ręce prezesa rady ministrów 5 memorjałów dotyczących spraw związanych z położeniem życia pracowniczego. — Memorjały te zostały gruntowanie zbadane przez min. Siedleckiego, który przed kilku dniami zaprosił przedstawicieli C. R. P. i wraz z delegatami tej organizacji szczegółowo omówił poruszone zagadnienia. W wyniku blisko dwugodzinnej konferencji min. Siedlecki wyjaśnił wiele kwestyj, które dotychczas były otwarte.

Przedmiotem dłuższej konferencji były sprawy zawodowe pracowników państwowych, przedstawione rządowi w pięciu odrębnych memorjałach, a dotyczące awansów służbowych, zagadnień pragmatycznych, pomocy lekarskiej, zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych, uczęszczających do szkół prywatnych oraz ulg kolejowych.

Delegacja szczegółowo zreferowała ministrowi poszczególne postulaty, podkreślając, iż wysuwając je, centralna rada pracownicza ograniczyła się tylko do zagadnień najpilniejszych leżących jej zdaniem w granicach obecnych możliwości państwa.

Minister Siedlecki zapoznał delegację ze stanowiskiem rządu w stosunku do poszczególnych zagadnień, podkreślając na wstępie, że — aczkolwiek myśl o warunkach bytu pracowników państwowych jest stałą troską rządu — niemniej jednak nie wszystkie z aktualnych zagadnień mogą być w chwili obecnej załatwione pozytywnie.

Następnie minister zapoznał delegację z zasadami, jakiemi kierował się rząd przy awansach pracowników państwowych, przeprowadzonych na dzień 1 lutego br., które to zasady w zupełności gwarantują sprawiedliwe przesunięcie do wyższych grup uposażenia pokrywając się z zasadniczemi tezami, wysuniętemi w memorjale przez centralną radę pracowniczą.

Minister Siedlecki stwierdził, że awanse, które w pewnej mierze wpływają na poprawę bytu pracowników państwowych, stosowane będą w miarę możności dwa razy do roku. Jeśli chodzi o rok bieżący, to przewidywane jest przeprowadzenie ponownych awansów w okresie około 1 lipca.

W dalszym ciągu minister podkreślił, że na rok 1935-36 przewidziano około 13.000.000 zł. na zasiłki i nagrody pieniężne, przyczem minister skarbu w porozumieniu z prezesem rady ministrów ustalił zasady przyznawania z powyższych kredytów zasiłków dla funkcjonarjuszów, utrzymujących liczniejszą rodzinę.

W zakresie spraw pragmatycznych oświadczył minister, że obecne względy budżetowe nie stoją już na przeszkodzie uchyleniu zakazu mianowania na stałe funkcjonarjuszów prowizorycznych, ponieważ funkcjonarjusze ci uzyskali z dniem 1 lutego 1934 r. prawa emerytalne w tym samym zakresie, jak funkcjonarjusze stali, zmiana więc charakteru stosunku służbowego z prowizorycznego na stały nie pociągnie za sobą zwiększenia wydatków skarbu państwa.

Minister również przychylnie ustosunkował się do zagadnienia rozszerzenia **pomocy lekarskiej** w szczególności w zakresie lecznictwa zapobiegawczego, podkreślił jednak, że w dzisiejszych warunkach rozwiązanie nawet tak ważnego zagadnienia nie może pociągnąć za sobą zwiększenia wydatków państwowych.

W niedzielę, dnia 17 lutego r. b. o godzinie 12 w południe w rocznicę zgonu

B. P.

GABRJELA LUFTSPRINGERA

odbędzie się nabożeństwo żałobne na cmentarzu żydowskim w Sosnowcu.

O czem zawiadamiają życzliwych

BRAT, SIOSTRY I CÓRECZKĄ.

Katastrofalna śnieżyca

szaleje nad Borysławiem

BORYSŁAW, 15.2 Od 24 godzin szaleje nad zagłębiem naftowem niezwykle silna zamieć śnieżna. Komunikacja z Drohobyczem i innemi miastami zagłębia jest przerwana. Na drogach potworzyły się zaspy do wysokości 5 m. Pola, które były pokryte warstwą śniegu, sięgającą 1 m. zostały ogołocone przez wichurę z pokrywy śnieżnej. Ruch na kopalniach jest bardzo utrudniony, gdyż śnieg zasypał kotłownie.

W samym Borysławiu na kilku ulicach potworzyły się zaspy 3-metrowej wysokości. Wszystkie pociągi przychodzą z opóźnieniem.

Wojska abisyńskie zajmują terytorjum włoskie

LONDYN, 15.2. PAT. Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Rzymu, iż według krążących tam wiadomości, wojska abisyńskie jakoby zajęły miejscowość Assiliare w pobliżu Ual - Ual. Miejscowość tę uważają Włochy za część terytorjum włoskiego.

RZYM, 15.2. PAT. Abisyński charge d'affaires złożył w prasie zagranicznej oświadczenie, w którem twierdzi, że rząd abisyński nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ostatnie incydenty. W okolicach Af-Dub nie są gromadzone wojska abisyńskie. Wszystkie zarządzenia mobilizacyjne — zdaniem przedstawiciela Abisynji — są nieuzasadnione. Mobilizacja włoska nie stwarza sprzyjającej atmosfery dla toczących się rokowań. Powyższe oświadczenie komentowane jest jako dowód pojednawczego stanowiska rządu abisyńskiego.

Sensacyjne zeznanie księdza

w sprawie Hauptmanna

NOWY JORK, 15.2. (wł.) Po zapadnięciu wyroku śmierci na Hauptmanna, mnożą się dowody jego niewinności. Do władz śledczych w Palisades Park (New Jersey) zgłosił się pewien ksiądz, nazwiskiem Burn, który oświadczył stanowczo, że Hauptmann nie jest winny. Duchowny twierdzi, że spowiadał się u niego pewien mężczyzna, przyznając się do porwania dziecka Lindbergha i spowodowanie przez nieostrożność jego śmierci.

Mężczyzną tym nie był jednak Hauptmann. Bliższych szczegółów, dotyczących zbrodniarza, duchowny nie może podać ze względu na zachowanie tajemnicy spowiedzi.

* * *

Dzisiejsza noc była ostatnią, jaką Hauptmann spędził w celi więzienia w Flemington. Dziś jeszcze przed świtem karetką więzienną przewieziono go do więzienia stanowego w stolicy stanu New Jersey, Trenton. Tu osadzono go w celi przeznaczonej specjalnie dla skazanych na śmierć. W celi tej pozostanie Hauptmann aż do czasu nowej rozprawy, lub też stracenia.

Co przyniesie ewentualna rozprawa po ewentualnem uwzględnieniu kasacji, trudno przewidzieć. Obrońca Reilly wierzy w niewinność Hauptmanna i twierdzi, że wczorajszy wyrok jest jedną z największych omyłek sądowych w ostatnich czasach. Przed sądem jednak sama wiara nie wystarcza, a przeciwko Hauptmannowi przemawia zbyt wiele poszlak.

Spłonął wagon pocztowy

w pociągu Gdynia — Katowice

GDAŃSK, 15.2. PAT. Wczoraj wieczorem spłonął wkrótce po odejściu z dworca głównego w Gdańsku wagon pocztowy pociągu pospiesznego Gdynia — Poznań — Katowice. Całkowitemu zniszczeniu uległy przytem zarówno ambulans polski, jak i gdański. Pożar, który powstał z powodu wybuchu materjałów łatwopalnych, znajdujących się w paczkach pocztowych ugasiła gdańska straż pożarna. Ofiar w ludziach nie było.

Katastrofa samolotu

BIAŁYSTOK, 15. 2. (wł.) W czasie lądowania we wsi Laudamszczyzna, położonej o 4 klm. od Suchowoli w powiecie skólskim, uległ rozbiciu samolot wojskowy, pilotowany przez sierżanta Kazimierczaka. W samolocie znajdował się jako obserwator kpt. Mararz.

W chwili gdy samolot dotknął ziemi podwoziem jedno skrzydło uderzyło o ziemię. Wskutek tego nastąpiło rozbicie samolotu. Obaj lotnicy odnieśli lekkie obrażenia.

Ludność wioski zawezwała na miejsce katastrofy lekarza, który rannym udzielił pomocy. Po opatrunku odwieziono obu lotników do szpitala.

Afera oszukańcza

w Gdańsku

GDAŃSK, 15.2. PAT. W Gdańsku wykryto wielką aferę oszukańczą. Właściciel drukarni Gorsalke, będący dostawcą druków dla gdańskiego monopolu tytoniowego i gdańskiej centralnej mleczarni popełnił nadużycia, sięgające kilkudziesięciu tysięcy guldenów. W związku z aferą aresztowano Gorsalkego i kierownika wydziału zakupów monopolu tytoniowego.

Węgiel z Saary

nie będzie miał przywilejów

PARYŻ, 15. 2. PAT. Komisja gospodarcza izby deputowanych powzięła uchwałę, domagającą się od rządu, aby węgiel Zagłębia Saary był traktowany na równi z wszelkim węglem pochodzenia zagranicznego, t. zn., aby podlegał on tym samym ustawom kontyngentowym, gdyż wszelkie rozróżnianie na rzecz węgla z Zagłębia Saary mogłoby spowodować reklamacje ze strony innych państw.

Ze względu na to, że Zagłębie Saary z własnej woli stało się terytorjum zagranicznem należy przyjąć obecnie za podstawę dla kontyngentów węgla Saary, nie kontyngent z lat 1928 — 1930, kiedy Saara była złączona z Francją unją celną, ale import z okresu przedwojennego.

Pochód grypy

PRAGA, 15. 2. Epidemja grypy szerzy się tutaj coraz bardziej. Według opinji lekarzy, liczba chorych w stolicy Czechosłowacji wynosi 10.000 osób.

BUDAPESZT, 15. 2. W stolicy Węgier szerzy się epidemja grypy, zanotowano 5 wypadków śmierci



OLBRZYMI POŻAR ZNISZCZYŁ ZAKŁADY LOTNICZE W JAPONJI.

MOSKWA, 15.2. W zakładach lotniczych Janagawa, które zaopatrywały armję japońską w samoloty i motory do samolotów, z niewyjaśnionych przyczyn, wybuchł groźny pożar, który przybrał ogromne rozmiary.

Z 17 korpusów zakładów, spłonęło całkowicie 13. Ogień strawił 800 zupełnie gotowych samolotów. Straty materjalne są bardzo znaczne i wynoszą kilkadziesiąt miljonów jen.

Władze bezpieczeństwa przeprowadzają śledztwo, przypuszczając, iż pożar jest dziełem zbrodniczej akcji komunistów.

WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA KOLEJOWA POD BAKU.

MOSKWA, 15.2. Z Baku donoszą o wstrząsającej katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się ubiegłej nocy w pobliżu Baku (Zakaukazja). Zpowodu fałszywego nastawienia zwrotnic i mylnej sygnalizacji świetlnej parowóz w pełnym pędzie zderzył się z pociągiem towarowym.

W tej chwili tym samym torem nadjechał pociąg pospieszny, zdążający z Baku do Tyflisu i najechał na pociąg towarowy z tyłu.

Skutki podwójnego zderzenia były przerażające.

Całkowitemu zniszczeniu uległy wszystkie trzy lokomotywy oraz 6 wagonów pociągu towarowego i pospiesznego. Reszta wagonów wykoleiła się.

Wedle dotychczasowych wiadomości w katastrofie znalazło śmierć 8 osób ,w tem obsługa wszystkich trzech parowozów.— Liczba ciężko rannych nie została dotąd dokładnie ustalona, jest ona w każdym razie znaczna, ponieważ pociąg pospieszny był napełniony pasażerami.

Prace nad wydobywaniem rannych i zabitych trwały cały dzień. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ostateczna liczba zabitych będzie znacznie większa, niż pierwotnie podana.

Na miejscu katastrofy prowadzą dochodzenia władze GPU., które dokonały kilkunastu aresztowań wśród personalu stacji kolejowej w Baku. Wszystko wskazuje na to, że ma się tu do czynienia ze zbrodniczym sabotażem.

AUSTRJA NIEZADOWOLONA Z TRAKTATU HANDLOWEGO Z POLSKĄ.

WIEDEŃ, 15.2. Na dni najbliższe zwołane zostanie do Wiednia posiedzenie komitetu handlowo - politycznego wszystkich austrjackich izb handlowych, na którem omawiane będą stosunki handlowe Austrji z Czechosłowacją i Polską.

Austrjackie sfery handlowo-przemysłowe twierdzą bowiem w szczególności w odniesieniu do Polski, jakoby zawarty w listopadzie w r. 1933 traktat handlowy polsko - austrjacki nie spełnił wszystkich oczekiwań Austrji Ani austrjacki przemysł elektryczny ,ani maszynowy nie wywiózł do Polski takich ilości towaru, jakich się spodziewano. Z tego też powodu zamierza Austrja w nowych rokowaniach poruszyć ponownie kwestję preferencyj otwartych.

W ostatnich czasach mnożą się w Austrji coraz bardziej utyskiwania na polsko - austrjacki traktat handlowy. Jest to w istocie tylko przygrywka do nowych rokowań. jakie Austrja pragnie rozpocząć z Polską ,aby w nowym traktacie uzyskać możliwie najkorzystniejsze warunki dla swego eksportu przemysłowego do Polski.

KRWAWA BÓJKA W OBRONIE EMIGRANTÓW Z SAARY.

TULUZA, 15.22 W obozie emigrantów w którym przebywa przeszło 330 uchodźców politycznych z Zagłębia Saary, doszło do gwałtownej awantury.

W czasie gwałtownej sprzeczki na tle politycznem, która wywiązała się między dwoma emigrantami ,utworzyły się dwie wrogie grupy po kilkadziesiąt osób, które wszczęły między sobą bójkę na noże. Trzech emigrantów odniosło ciężkie rany, wobec czego musiano ich przewieźć do szpitala. Zajście zlikwidowała policja, aresztując kilkunastu awanturników.

TAJEMNICZY DRAMAT

W PIERWSZYM PUŁKU LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ

W czasie porządkowania aktów w sprawie Skaljanewa w sądzie wojskowym, załatwiającym wypadki w Legji Cudzoziemskiej wyszła na jaw tajemnicza afera, która stała się sensacją dnia.

CARSKI PORUCZNIK.

Zanim Iwan Skaljanew po rozbiciu armji Wrangla na ostatnich rosyjskich okrętach przybył do Algieru,był przedtem porucznikiem w bezpośrednim otoczeniu cara. Należał do sztabu.

Nie mógł jednak w czasie rewolucji i pogromu uratować wszystkich dokumentów, wobec czego przy weryfikacji stopni oficerskich, pozbawiono go stopnia i zaciągnięto na listę jako sierżanta. Założył protest, ale to niewiele pomagało.

Po jakimś czasie Iwan Skaljanew wstąpił do Legji Cudzoziemskiej. Był dziwakiem. Nie obcował prawie z nikim, bardzo mało mówił, nie brał udziału w zabawach i pijatykach, a w służbie odznaczał się sumiennością i punktualnością.

W pierwszym pułku Legji Cudzoziemskiej służyło bardzo wielu rosjan, którzy po upadku caratu zaciągnęli się pod sztandary francuskie, nie mając zresztą innej drogi wyjścia. Także w bataljonie Skaljanewa służyło bardzo wielu jego współrodaków. I rzecz dziwna — Skaljanew najbardziej unikał rosjan.

Wreszcie z Indochin, również z Legji Cudzoziemskiej, przeniesiono do Algieru rosjanina, sierżanta niejakiego Jerzego Respitanowa. Z tym człowiekiem Skalanew zaprzyjaźnił się.

CZERWONA KASETA.

Życie w Legji Cudzoziemskiej pod tropikalnem słońcem Afryki było nad wyraz ciężkie. Wielu ludzi marło na różne afrykańskie choroby, a wielu nie mogąc znieść twardej służby i monotonji życia obozowego, popełniało samobójstwo. Nic też dziwnego, że ilekroć razy nadarzyła się jakaś sposobność, bodaj chwilowego opuszczenia szeregów, była ona przyjmowana z olbrzymią radością.

Pewnego dnia Raspitanow skorzystał z tego, że w pułku wybierano ochotników na specjalne kursa do Paryża i zgłosił się, podpisując kontrakt na wiele lat dalszej służby, byleby go tylko do Paryża wysłano.

W dniu, w którym miał opuszczać koszary Legji, przyszedł do niego Skaljanew.

— Mam jedną prośbę do ciebie. Wyjeżdżasz do Paryża. Weź tę małą, czerwoną kasetę. Jak widzisz, jest ona opieczętowana. Te pieczęcie to nie brak zaufania do ciebie. Tak być już musi. Tu masz 500 franków. Za tę sumę musisz wynająć skrytkę w większym banku i schować w niej kasetę.

— Czyż na to nie wystarcza skrytka w kasie pułkowej? — zapytał zdziwiony Raspitanow.

— Nie, nie... Zresztą nie pytaj więcej, tak będzie lepiej. Tutaj trapią mnie złe przeczucia. Może kiedyś dowiesz się o wszystkiem. Proszę cię o tę przysługę i mam wrażenie że nie odmówisz.

Po przyjeździe do Paryża Raspitanow załatwił sprawę. Po powrocie do pułku miał wręczyć Skaljanewowi kwit bankowy na depozyt.

TRUP W KAZAMACIE NR. 17.

Czas płynął. Skończył się kurs w Paryżu. Raspitanow przybył do Marsylji, skąd wysłał kartkę pocztową do Skaljanewa. Donosił mu, że załatwił sprawę i że wraca do pułku. Pisał, że będzie w szeregach w ciągu 10-ciu, może 12-tu dni.

Pewnego rana znaleziono trupa sierżanta Skaljanewa w kazamacie nr. 17. Twarz zmarłego była straszliwie zmieniona. Widać było, że ciężko walczył ze śmiercią. Obdukcja sądowo-lekarska wykazała, że zginął przez otrucie kwasem pruskim.

W dwa dni później znaleziono w kącie wspomnianej kazamaty pustą flaszkę z kwasu pruskiego.

Dlaczego jednak Skaljanew otruł się, względnie dlaczego podano mu truciznę, to pozostało tajemnicą.

ŻĄDAM ZBADANIA ZAWARTOŚCI CZERWONEJ KASETY!

Wiadomość o śmierci przyjaciela wywarła na Raspitanowie wstrząsające wrażenie. Dochodzenia, prowadzone przez żandarmerję wojskową, nie przyczyniły się do wyjaśnienia zagadkowej tragedji.

Po kilku dniach Raspitanow zgłosił się u pułkownika i opowiedział mu historję o czerwonej kasecie. Nie mógł się pozbyć myśli, że ta kaseta stoi w jakimś związku ze zgonem jego przyjaciela. — Znamiennem było to, że Skaljanew bał się trzymać kasetę przy sobie. Musiał mieć jakiś powód do obaw.

Pułkownik zarządził co należało. W obecności trzech urzędników policji kryminalnej wydobyto kasetę ze skrytki bankowej i otworzono ją Znaleziono w niej cztery duże szmaragdy które były kiedyś własnością carowej. Ponadto znaleziono kilka zapisków.

ARESZTOWANIA — SAMOBÓJSTWO

Nigdy nie dowiedziano się o treści tych zapisków. Dwaj urzędnicy policyjni w jak największej tajemnicy pojechali do Algieru. Tutaj śledztwo potoczyło się dalszym trybem. Przedstawiciele policji doszli do wniosku, że Skaljanew padł ofiarą morderstwa.

Przypuszczano także, że nieprzyjaciele doprowadzili Skaljanewa do samobójstwa.

Aresztowano trzech rosjan z pułku Skaljanewa. Przewieziono ich do Paryża. Jednemu z nich udowodniono, że jest szpiegiem sowieckim . W czasie drogi do Paryża skorzystał z nieuwagi eskorty i powiesił się w toalecie.

POPRZYSIĘGLI MILCZENIE

Dwóch innych rosjan, aresztowanych w związku ze sprawą Skaljanewa, nie widziano już nigdy w Algierze. Wszystkie rzeczy i dokumenty aresztowanych przesłano do Paryża. Na podstawie zarządzenia władz wojskowych aresztowanych skreślono z listy pułkowej.

Nigdy nie słyszano o jakimś procesie, nigdy też więcej nie słyszano o szmaragdach.

Dowódca pułku kazał Raspitanowi zaprzysiąc milczenie o sprawie na całe życie. Następnie awansowano Raspitanowa na oficera i wysłano jak najprędzej od Indochin. Wyjechał tam z początkiem lutego.

Bluźnierczy obłęd

wyznawców „niemieckiego pogaństwa"

WIEDEŃ, 15. II. Niemiecki biskup państwowy Mueller wygłosił wedle doniesień prasy wiedeńskiej w obecności około 200 słuchaczów w sali uniwersytetu berlińskiego znamienny odczyt o Chrystusie, twierdząc, jakoby osoba Chrystusa była jeszcze i dziś silnie kwestjonowana (!). Jedni twierdzą, że był żydem, a z wszystkiem, co jest żydowskie, nie chcą Niemcy dziesiejsze mieć nic wspólnego, drudzy znowu są zdania, że Chrystus nie był żydem, lecz synem Germana i Samarytanki(!) inni znowu zastanawiają się, jak wyglądał Chrystus. Biskup Mueller wyraża zapatrywanie, że Chrystus uważał się za zwykłego człowieka. Te wywody niemieckiego biskupa państwowego wywołały wśród ludności katolickiej Niemiec oburzenie.

Dr. Mahrarens jako głowa kościoła niemiecko - ewangelickiego wręczył, wedle doniesień ze źródeł angielskich, niemieckiemu ministrowi spraw wewnętrznych dr. Frickowi ultimatum, domagające się ustąpienia biskupa państwowego Muellera. Dr. Mahrarens zwraca uwagę, że kierowana przezeń organizacja kościelna, do której należy również dwóch biskupów, jest obecnie jedną z najważniejszych organizacyj kościoła niemiecko - ewangielickiego.

Wedle dalszych doniesień wzrasta obecnie radykalizm narodowo - socjalistyczny, zwrócony przeciwko katolicyzmowi, na co wskazują protesty kard. Faulhabera, o których donosiliśmy.

W świeżo wydanej w Niemczech książce, zatytułowanej „ABC Pogan Germańskich", będącej niejako katechizmem nowego państwa niemieckiego, zaznacza autor, że „Bóg objawi się w krwi germańskiej i w historji Germanów i że z tego powodu nazwali się Niemcy poganami germańskimi" (!). Świętem miejscem Niemiec nie jest więcej ani Rzym ani Palestyna, lecz Niemcy. Nie możemy — pisze autor — brać naszej religji od żydów których wygnaliśmy z naszego życia gospodarczego i sądownictwa. Nie możemy też uznać religji międzynarodowej, ponieważ narody i rasy są różne. Nie wierzymy więcej w Ducha Świętego, lecz jedynie w świętość węzłów krwi.

Tajemnicza kula w aucie,

w którem zabito króla Aleksandra i min. Barthou

Nowe żądania obrońców trzech uwięzionych w Marsylji jugosłowian

Od października ub. r. w więzieniu w Marsylji przebywają dotąd trzej jugosłowianie, aresztowani za współudział w zamachu na króla Aleksandra i min. Barthou.

W dniu onegdajszym obrońcy trzech owych więźniów, adwokaci: Pollak, Grisoli i Franchescini wystąpili do sędziego śledczego, prowadzącego śledztwo w sprawie zamachu w Marsylji, z żądaniem, aby film, na którym uwieczniony został zamach, wyświetlono przed nimi i przed ich klientami. Film ów, skonfiskowany w 24 godziny po jednorazowem wyświetleniu go w Marsylji, stał się — zdaniem adwokatów — dowodem rzeczowym, który obrońcy mają prawo poznać.

Pierwsze żądanie, przedłożone przez adwokatów marsylskich przed miesiącem w tej samej sprawie pozostało bez odpowiedzi, wobec czego nalegają oni obecnie ponownie. Adwokaci podkreślają jeden jeszcze ważny szczegół.

Oto nazajutrz po zamachu w Marsylji, gdy agenci policji badali drobiazgowo tragiczne auto, w którem poniósł śmierć król Aleksander i min. Barthou, odkryli w niem tuż obok miejsca, które zajmował w aucie min. Barthou kulę, której zniekształcenie, świadczyło, że trafiła ona w kogoś lub w coś.

Kto wystrzelił tę kulę i kogo ona trafiła? Oto pytania, na które śledztwo nie odpowiedziało dotąd i co do których obrońcy uwięzionych trzech jugosłowian żądają przeprowadzenia ekspertyzy.

Na koniec adwokaci marsylscy wnoszą do sędziego śledczego prośbę, aby poprawiono warunki więzienne ich klientów, podkreślając, że już jeden z nich Kralij Mio postradał zmysły w celi więziennej.

PREMJE ZA ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH WE FRANCJI.

Minister pracy we Francji przedłożył międzyministerjalnemu komitetowi do walki z bezrobociem projekt ustawy w sprawie udzielania premij pracodawcom, którzy zatrudnią bezrobotnych. Projekt ten przewiduje m. in., że pracodawca otrzymywać będzie zasiłek, przysługujący bezrobotnemu którego, zatrudni. W ten sposób pracodawca będzie miał tańszego pracownika zaś fundusz bezrobocia nie będzie musiał wypłacać bezrobotnemu dodatku na rodzinę.

Projekt przewiduje m. in. kategoryczny zakaz pracy w godzinach nadliczbowych.

Nie można obniżać więcej płac robotniczych

Zmniejszenie rozpiętości między cenami wyrobów przemysłowych i cenami produktów rolnych zostało słusznie bardzo wysunięte przez rząd polski jako jeden z ważniejszych sposobów walki z kryzysem.

Walka o obniżkę cen przemysłowych dała nagół dobre efekty. W zakresie produktów potrzebnych rolnictwu cena nawozów sztucznych spadła o 25 proc., cena żelaza o 21 proc., ceny wyrobów gotowych potrzebnych dla rolnictwa o 23 proc., paliwa mineralnego o 16 proc.

Jednak ceny produktów rolnych spadły w tym samym okresie niewspółmiernie bardziej. W stosunku do 1928 r. ceny ziemiopłodów spadły o 67 proc., zwierząt rzeźnych o 67,5 proc., nabiału o 57 proc. i rolnik dziś jeszcze mniej może kupować niż w okresie, kiedy ceny wyrobów przemysłowych były znacznie wyższe.

Zmniejszenie cen przemysłowych zostało przeprowadzone u nas w znacznej mierze kosztem robotnika. Obniżkę kosztów produkcji — warunek obniżki cen, z zysku bowiem przedsiębiorca rezygnować nie chce — przemysł zidentyfikował przeważnie ze zmniejszeniem płac, a słaby, źle zorganizowany, zastraszony bezrobociem robotnik nie umiał i nie mógł się bronić.

Wskutek tego płace robotnicze spadają z roku na rok, spadają niewspółmiernie w stosunku do obniżki kosztów utrzymania i zmniejsza się katastrofalnie siła nabywcza ludności miejskiej.

Jeszcze w 1932 r. przeciętny zarobek robotników w przemyśle według danych Głównego Urzędu Statystycznego (w zakładach ponad 20-tu robotników) wynosił 77 gr. za godzinę, a w maju 1934 r. już tylko 64 gr. Robotnicy, zarabiający poniżej 20 zł. tygodniowo, a więc poniżej 82 zł. miesięcznie stanowią w maju 1934 r. 47 proc ogółu robotników w przemyśle, a więc prawie połowę załóg robotniczych. Naturalnie bez porównania gorzej przedstawiają się zarobki olbrzymiej masy robotników, zatrudnionych w drobnych zakładach przemysłowych, a nie objętych statystyką Głównego Urzędu Statystycznego oraz zarobki robotników w rzemiośle i chałupników. Płace zarobkowe spadły wprawdzie podczas kryzysu nietylko u nas, ale i zagranicą, zestawienia jednak przeprowadzone przez p. Landaua w ostatnim zeszycie „Statystyki Pracy“ (zeszyt 3 r. 1934) wykazują niewspółmierność płac robotników polskich w porównaniu z płacami robotników innych krajów. Według danych z października 1933 r. wskaźniki płac nominalnych wynosiły (Warszawa=100) w Londynie 217, Paryżu 217, Amsterdamie 270, Sztokholmie 230: analogiczne wskaźniki kosztów utrzymania: Londyn — 125, Paryż — 171, Amsterdam — 134, Sztokholm — 145 i wreszcie wskaźnki płac realnych (Warszawa=100): Londyn — 174, Paryż — 126, Amsterdam — 201, Sztokholm — 159. A więc wskaźniki płac robotników w Warszawie znacznie niższe, niż robotników w innych stolicach rozpiętość ta byłaby znacznie z pewnością jeszcze wększa, gdybyśmy porównali stosunki na prowincji, które w Polsce charakteryzują się niezmiernie niskiemi zarobkami: przeciętny zarobek za godzinę wynosi: na Wołyniu 31 groszy, na Polesiu — 47 gr., w Nowogródzkiem — 34 gr., wobec 92 gr. w Warszawie.

Ten fatalny stan zarobków robotniczych pociąga za sobą poważne konsekwencje. Robotnik nietylko nie jest w stanie kupować produktów przemysłowych, które sam wytwarza, ale, mimo że w jego budżecie wydatki na żywność stanowią dominującą pozycję — nie są one wysokie, jeśli mierzyć je ilością złotych.

Łatwo sobie wyobrazić, jakie jest odżywianie robotników na prowincji, z których poniżej 10 zł. tygodniowo, a więc poniżej 42 zł. miesięcznie zarabia na Polesiu i na Wileńszczyźnie 30 proc., w województwie nowogródzkiem 44,1 proc., a na Wołyniu aż 54,3 proc.

W ten sposób więc słuszna myśl zmniejszenia rozpiętości cen produktów rolnych i przemysłowych, która miała być środkiem pomocnym rolnictwu, została spaczona przez przemysł i obróciła się przeciw rolnictwu.

Ale nietylko przeciw rolnictwu. Przemysł w swojej krótkowzrocznej polityce nie bierze pod uwagę, że bijąc w ten sposób w rolnictwo, bije równocześnie w siebie, bo dopóki rolnicy nie staną się odbiorcami wyrobów przemysłowych, trudno jest wyjść w Polsce z kryzysu.

Nie obniżka, ale podwyżka zarobków robotniczych może być środkiem pomocnym do wyjścia z kryzysu, niezależnie od innego, niemniej ważnego w tej sprawie argumentu, że dzisiejsza nędza mas pracujących może się odbić katastrofalnie na zdrowiu i dorobku kulturalnym społeczeństwa. Linja najmniejszego oporu rzadko się opłaca.

Zbrojenia Niemiec na morzu

Niemal cała prasa zagraniczna w licznych artykułach porusza sprawę zbrojeń niemieckich! Chociaż Niemcy swe zbrojenia starają się okryć mgłą nieprzeniknionej tajemnicy, jednak różne wiadomości przedostają się zagranicę. Na łamach tygodnika paryskiego „Je suis partout“ publicysta Varillon w duższym artykule ogłasza najnowsze dane co do zbrojeń niemieckich na morzu.

Niemal wszystkie nowe okręty wojenne Niemiec charakteryzuje duża szybkość i olbrzymi promień działania. Opancerzenie jednostek zostało zwiększone o 160 proc., wyposażono je jednocześnie w silną, dalekonośną artylerję. Obecnie tonnaż floty wojennej oceniany jest na 500.000 ton..! Najnowsze zbrojenia objęły budowę 4 krążowników typu Deutschland, 6 krążowników II klasy oraz 24 torpedowce. Najciekawsze jest to, że według „Je suis partout“ Rzesza jest już dziś w posiadaniu łodzi podwodnych.

Flota podwodna została podzielona na trzy klasy, z których każda posiada specjalne przeznaczenie. Do I-ej klasy są zaliczone łodzie podwodne o wyporności 1800 tonn Szybkość ich wynosi na powierzchni morza 20 mil morskich, zaś pod wodą 12 mil. Uzbrojenie składa się z 8 rur torpedowych oraz dwóch dział 150 m/m do obrony po wynurzeniu. Promień działania obliczony jest na 15.000 mil morskich. 15 października 1934 miano oddać do użytku 6 łodzi oraz do 1 kwietnia 1935 r. dalsze jednostki. Następną klasę tworzą krążowniki podwodne. Są to już duże jednostki o wyporności 4500 tonn, o szybkości maksymalnej na powierzchni morza 24 węzły, oraz pod wodą 15 węzłów. Promień działania tych jednostek jest wyjatkowo duży, gdyż wynosi około 22.000 mil. Uzbrojenie podwodnych krążowników składa się z dziesięciu wyrzutni torpedowych oraz 4 dział 150 m/m do obrony po wynurzeniu. Według posiadanych przez pismo francuskie wiadomości, w 1934 r. spuszczono na wodę 3 krążowniki, dalsze zaś są w budowie i mają być wykończone do maja r. b. Do trzeciej klasy należą jednostki najciekawsze, jeśli chodzi o ich budowę i przeznaczenie: są to podwodne awjomatki, przeznaczone do transportu kompletnie zmontowanych hydroplanów pod wodą! Wyporność podwodnych lotniskowców wynosi 4.500 tonn, największa szybkość na powierzchni morza 16 węzłów, a pod wodą 6 węzow. Promień działania jest jeszcze większy aniżeli w poprzednich klasach i wynosi około 25.000 mil morskich. Wyrzutni torpedowych lotniskowce nie posiadają, natomiast w celach ochronnych zaopatrzone są w 3 działa 150 m/m oraz opancerzony górny pokład. Tylna część pokładu przystosowana jest do startu samolotów przy pomocy specjalnych katapult, pozostających po zanurzeniu na pokładzie, tak jak i działa. Na pokładzie znajduje się również składany dźwig, przy pomocy którego podnosi się samoloty lądujące na morzu na pokład. We wnętrzu łodzi znajduje pomieszczenie 6 hydroplanów średniej wielkości kompletnie zmontowanych oraz 10 samolotów ze zdjętemi skrzydłami. Jednostki te są w budowie i mają być w bieżącym roku oddane do użytku.

Konstrukcja i pomysł tych jednostek są tak fascynujące, że miarodajne czynniki francuskie mają rzekomo do tych wersji odnosić się z dużą dozą sceptycyzmu. Czy jednak jest to niemożliwe? Z takim samym sceptycyzmem odnoszono się do budowy pierwszego krążownika z serji typu „Deutschland“, a jednak dziś te okręty pływają. Również należy przypomnieć sobie łódź podwodną o tej samej nazwie, zbudowaną podczas wojny w r. 1916, która odbywała podwodne podróże przez Atlantyk do Ameryki i przywoziła niezbędne surowce. jak gumę i t. p., których brak tak dotkliwie odczuwali Niemcy. Przy dzisiejszych możliwościach techn. należy do podobnych wiadomości odnosić się z mniejszą rezerwą, gdyż to co jeszcze wczoraj było poza granicami możliwości, to dziś staje się faktem dokonanym.

Po katastrofie sterowca „Macona“



Komendant sterowca „Macon“ kpt. Willey.

Katastrofa, której ofiarą padł wielki sterowiec powietrzny marynarki amerykańskiej „Macon“, zbudowany w 1933 r., ma już swój precedens. Ten sam los, co „M a c o n“ spotkał wybudowany w 1931 r. sterowiec „Acron“. Sterowce typu sztywnego nie są wogóle oszczędzane przez katastrofy: angielski R 101 zniszczony został w 1930 r., podczas lotu nad Francją, od tego czasu W. Brytanja zaprzestała budowy sztywnych sterowców. Prototypem sztywnych sterowców był pierwszy „Zeppelin“ niemiecki, który miał długi szereg następstw ,a i teraz jeszcze posiadają i budują Niemcy „Zeppeliny“ wielkich rozmiarów, przeznaczone dla różnych celów, a także i utrzymywania komunikacji międzykontynentalnej. We Francji największem powodzeniem cieszy się typ półsztywny sterowca, którego prototypem był zbudowany w 1906 - 08 „Ville de Paris“ dla celów wojskowych.

—o—

NIEBEZPIECZNY WIEK

Według statystyk kryminalnych Stanów Zjednoczonych największą ilość przestępstw popełniają mężczyźni w 19 roku życia.

Drugą największą grupę aresztowanych jest młodzież w wieku 23 lat życia. Ogólnie młodzież w wieku od lat 16 do 30 najwięcej zapełnia więzienia amerykańskie. Jest to bezwątpienia wpływ obecnej depresji ekonomicznej i bezrobocia. Demoralizacja bezczynnie wałęsającej się młodzieży amerykańskiej jest obecnie jedną z najpoważniejszych spraw, zaprzątających umysły wielu socjologów.

—o—

Wiadomości radjowe

Z DRUTEM I BEZ DRUTU.

W ramach organizowanych przez wojskowy instytut naukowo-oświatowy MS. wojsk. audycyj żołnierskich nadana będzie w dniu 18 lutego o godz. 19 dziewiąta skolei wesoła audycja żołnierska pióra Friedwalda z muzyką Juranda, pt „Z drutem i bez drutu“. Tematem tej wesołej audycji jest życie oddziałów wojsk łączności.

SŁUCHACZE GŁOSUJĄ.

W Genewie 10 listopada ub. r. miał miejsce następujący konkurs reporterów: zorganizowano mecz piłki nożnej, ,każdy ze stających do konkursu amatorów miał do rozporządzena 10 minut przed mikrofonem: zapowiadano każdego, podając liczbę kolejną w chwili, gdy obejmował swe funkcje. Słuchacze proszeni byli o podanie stacji Radio - Geneve swych ocen, dotyczących reportaży. Z dwudziestu kandydatów, jacy się stawili, dopuszczono do konkursu 9. 250 słuchaczy przysłało swe oceny.

Pracownicy umysłowi towarzystwa grodzieckiego

domagają się ustanowienia zarządu przymusowego

Strajk robotników na kop. „Grodziec" — zlikwidowany

DRUGA ZMIANA PRZYSTĄPIŁA WCZORAJ DO PRACY.

Po dwutygodniowem okupowaniu terenu kopalni, w dnin wczorajszym rano robotnicy towarzystwa grodzieckiego zakończyli strajk.

Rano odbyła się konferencja delegatów strajkujących robotników z dyrekcją towarzystwa.

Na konferencji przyrzeczono robotnikom, że zaliczki za styczeń wypłacone zostaną w końcu bieżącego miesiąca. Resztę zaś należności robotnicy otrzymać mają w marcu.

Poza tem robotnicy otrzymają za czas strajkowy normalne premje rodzinne i deputaty węglowe.

Delegaci udali się do sali zbornej, gdzie złożyli sprawozdanie z przebiegu konferencji, poczem robotnicy zdecydowali się przystąpić do pracy.

W dniu wczorajszym przystąpiła normalnie do pracy druga zmiana robotników.

Od dziś praca odbywać się będzie na dwie zmiany.

Obecnie po zlikwidowaniu strajku władze dołożyć winny starań, aby kopalnia nie została unieruchomiona, wówczas bowiem około 1200 robotników zostałoby bez pracy.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW TOW. GRODZIECKIEGO.

W godzinach popołudniowych w sali sztygarów odbyło się zebranie pracowników umysłowych towarzystwa grodzieckiego.

W zebraniu, któremu przewodniczył sekretarz ZZPP. i H. p. K. Ostrowski, wzięło udział 93 pracowników.

Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się ustanowienia nad towarzystwem grodzieckiem zarządu przymusowego.

Onegdaj mniejszość akcjonarjuszów tow. grodzieckiego, za pośrednictwem adwokata Łaszczyńskiego z Sosnowca, złożyła skargę do sądu, przeciw pogwałceniu praw mniejszości przez większość akcjonarjuszów tow. grodzieckiego, którzy dążą do zawarcia umowy z „Saturnem".

Mniejszość akcjonarjuszów domaga się również ustanowienia przez władze zarządu przymusowego.

Pracownicy umysłowi towarzystwa grodzieckiego orjentujący się w obecnych możliwościach towarzystwa, stwierdzają, że ma ono wszelkie warunki do dalszej samodzielnej egzystencji.

Konieczny jest jednak do tego przymusowy zarząd, któryby czuwał nad gospodarką towarzystwa.

Zebrani postanowili uchwaloną rezolucję przedłożyć ministrom: przemysłu i handlu, opieki społecznej i spraw wewnętrznych.

Niewątpliwie władze wezmą pod uwagę słuszne postulaty pracowników umysłowych i załatwą sprawę dalszej egzystencji towarzystwa grodzieckiego, po myśli ich interesów.

W czasie uchwalania rezolucji zaszedł zacharakterystyczny wypadek.

Mianowicie jedyny, obecny na zebraniu członek „Pracy polskiej" wstrzymał się od głosowania nad rezolucją, domagającą się wprowadzenia kurateli.

Stanowisko to jest zrozumiałe i nie wymaga komentarzy.

KONFERENCJA Z DOZORCAMI DOMOWYMI Z BEDZINA NIE DAŁA REZULTATU.

Wczoraj, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego odbyła się konferencja z dozorcami domowymi z Będzina i właścicielami domów.

Na konferencji przedstawiciele właścicieli domów złożyli wniosek, aby pozostała w mocy nadal stara umowa.

Przedstawiciele dozorców wyrazili zgodę, z tem zastrzeżeniem, aby obecnie uregulować sprawę zwolnień dozorców z pracy.

Kwestja wymówień i zwolnień z pracy była dotychczas niekorzystna dla dozorców, to też domagali się oni uregulowania tej sprawy, przedstawiając ze swej strony odpowiedni wniosek.

Na wniosek dozorców nie zgodzili się przedstawiciele właścicieli domów i konferencja została rozbita.

Nowy termin konferencji nie został jeszcze ustalony.

ZAKOŃCZENIE ZATARGU W WAPIENNIKACH SIEGREICHA W BĘDZINIE.

Jak już obecnie donosiliśmy, robotnicy wapienników Siegreicha w Będzinie, zwrócili się do inspektora pracy w Sosnowcu ze skargą na właścicieli wapienników, że nie dotrzymują oni warunków umowy oraz zmuszają robotników do nadliczbowych godzin pracy itp.

Na konferencji w inspektoracie w Sosnowcu zdania obydwuch stron były tak rozbieżne, że inspektor pracy postanowił zbadać rzeczywisty stan rzeczy na miejscu w wapiennikach.

Onegdaj insp. Rychłowski dokonał inspekcji w wapiennikach, poczem zatarg został zlikwidowany.

Mianowicie inspektor ograniczył ilość godzin nadliczbowych. Dyrekcja wapienników przyrzekła, że za godziny nadliczbowe płacone będą zarobki według umowy.

Jednocześnie dyrekcja oświadczyła że w ciągu miesiąca uregulowana zostanie sprawa urlopów, tych robotników, którym należą się urlopy, a mimo to dotychczas ich nie otrzymali.

W ten sposób zatarg został załatwiony i przypuszczać należy, że właściciele wapienników dotrzymają swych przyrzeczeń.

CZY KOP. „LIPNO" W ŁAGISZY BĘDZIE UNIERUCHOMIONA?

Konferencja w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

Wczoraj, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja, w sprawie dalszego prowadzenia kopalni „Lipno" w Łagiszy.

Konferencji przewodniczył insp. Rychłowski.

Kopalnia „Lipno" należy do wyjątkowych przedsiębiorstw, ponieważ na podstawie umowy z właścicielami robotnicy wydobywali węgiel na własny rachunek i w ten sposób utrzymywać mogli swe rodziny.

Rozpatrzone muszą być obecnie możliwości dalszego prowadzenia kopalni i dlatego też ostateczna konferencja odbędzie się za 10 dni, tj. około 25 b. m.

Na konferencji tej ustalone zostanie, czy kopalnia ta zostanie utrzymana w ruchu nadal, czy też unieruchomiona.

Niewątpliwie władze dołożą starań, aby kopalnia pozostała w ruchu, w przeciwnym bowiem razie kilkadziesiat rodzin pozbawionych zostałoby chleba.

TOWARZYSTWO SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ w KIELCACH

W sali związku rzemieślników chrześcijan w Kielcach pod przewodnictwem dyr. G. Axentowicza odbyło się zebranie Towarzystwa szkoły dokształcającej zawodowej na kórem dokonano wyboru zarządu Towarzystwa w składzie następującym: prezes Stefan Artwiński (prezydent miasta Kielc), wiceprezes Franciszek Sputo (mistrz rzeźniczo - wędliniarski), członkowie zarządu dyr. G. Axentowicz, Leon Krupski, Sutowicz Andrzej i Leon Strzębalski. Na zastępców członków zarządu powołano pp. Jana Brudka i Jana Kluźniaka.

Komisję rewizyjną wybrano w składzie następującym: przewodniczący inż. E. Zagrodzki (naczelnik wojew. wydziału przemysłowego). Członkowie pp. Zdzisław Maciejczak i Lorens Stanisław.

Celem Towarzystwa jest prowadzenie szkoły dokształcającej zawodowej w Kielcach.

Towarzystwo powstało z inicjatywy kieleckiej izby rzemieślniczej, a zorganizawane zostało przez sekcję, gospodarczą rady grodzkiej BBWR.

Z życia związku legjonistów w Sosnowcu

Wybory nowych władz związku

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Sosnowcu, pod przewodnictwem p. **Toby**, wiceprezesa Okręgu.

Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyborów nowych władz związku na okres dwuletni, które dały następujący wynik: pp. **Szpineter** — prezes, prez. **Almstaedt, Kantor - Mirski, Rabsztyn Cholewa, Dudzicz, Zaborowski, Janicki i Szwaja** — członkowie (wszyscy wybrani ponownie).

Oddział sosnowiecki liczy 102 członków zweryfikowanych i w swem gronie nie posiada legjonistów bezrobotnych, dzięki usilnym zabiegom pp. posła **dr. Gosiewskiego**, prezesa okręgu i p. **Almstaedta** wiceprezydenta miasta. Za tę troskliwą opiekę i wysiłki przy zlikwidowaniu bezrobocia w oddziale, zebrani wyrazili wymienionym gorące podziękowanie.

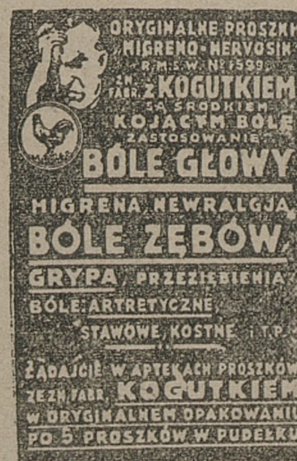
W wolnych wnioskach uchwalono między innemi następującą rezolucję:

W dniu 13 stycznia 1935 r. odbył się plebiscyt w Zagłębiu Saary, którego niemiecy z pochodzenia, języka i kultury mieszkańcy wyrazili swoją wolę powrotu do niemieckiej ojczyzny.

W związku z tem zebrani przypominają, że wbrew pierwotnym postanowieniom plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim dotychczas nie doszedł do skutku, i że kraj ten podzielono niesprawiedliwie, nie oglądając się na wolę ludności, w czasie kiedy wojska bolszewickie stały u wrót Warszawy.

Naród Polski nigdy nie uznał tego niezgodnego z zasadą samostanowienia narodów bezprawia, czemu dał dowód Sejm Polski nie ratyfikując decyzji podziału tego polskiego kraju.

Wobec powyższego zebrani domagają się od czynników miarodajnych wszczęcia odpowiednich kroków w tym kierunku, aby ludność etnograficznie polskich terenów w Czechosłowacji mogła dać w plebiscycie wyraz swojej istotnej woli, co do przynależności państwowej.





Sobota 16 Luty	Dziś: Juljana i Juljanny Jutro: Starozap., Donata, Fr. M. Wschód słońca: 6.45 Zachód słońca: 4.56

RADJO

WARRSZAWA.

Sobota, 16 lutego.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50, Płyty. 6.52. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 800. Komunikat w jęz. franc. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadom. meteor. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Płyty. 16.30 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Muzyka popularna. 17.30 Pieśni w wyk. J. Hoszowskiej. 17.50 Odczyt z Krakowa. 18.00 Przegląd prasy rolniczej. 18.10 Życie artystyczne stolicy. 18.15 Utwory fortepianowe. 18.45 Ulice i gmachy dzisiejszej Moskwy. 19.00 Reportaż ze stacji telefonów międzynarodowych. 19.20 Odczyt z Łodzi. 19.30 Recital T.. Michałowicza wiolonczela. 19.45 Program na dzien następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Wiednia. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.45 Epos codzienności polskiej. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Loża Szyderców. 23.35 Płyty. 24.00 Muzyka taneczna..

KATOWICE.

Sobota, 16 lutego.

6.45—7.40 Tr. z Warszawy. 740 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57. Transmisja z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Transmisja z Warszawy. 15.35 Wiadomości bieżące. 15.45 Transmisja z Warszawy. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.15 Transmisja z Warszawyy. 19.00 Płyty. 19.20. Transmisja z Łodzi i Warszawy 19.45 Program na dzień następny.. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.56 Wiadomości sportowe.. 20.00 Transmisja z Wiednia. 20.45 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Płyty. 24.00 Transmisja z Wars.zawy.

Z Kielc

(k) **„Chłopcy z placu broni" w kinie „Czwartak".** Głośna jest na całym świecie znakomita powieść Franka Molnara p. t. „Chłopcy z Placu Broni".

Arcyciekawą fabułą tej powieści zainteresował się genjalny reżyser — Frank Borzage — który postanowił dokonać filmowej trawestacji literackiego utworu Molnara Raz skrystalizowana myśl poczęła powoli przybierać realne kształty. Reżyser Borzage przez 2 lata szukał odpowiednich aktorów, którzy potrafiliby odtworzyć przed objektywem filmowego aparatu postacie z powieści Molnara.

Dwuchletnie poszukiwania Borzagea zostały w końcu uwieńczone pomyślnym wynikiem — do dyspozycji twórcy arcydzieł kinematografji stanęła ekipa genjalnych malców, w skład której weszli między nnymi: George Breakston, Jacke Searl, Jimmy Butter, Frankie Darro i w. innych.

Film „Chłopcy z Placu Broni", odznaczający się niezwykł. waloram: treści, techniki inscenizacyjnej i gry aktorskiej ukaże się wkrótce na ekranie kina „Czwartak".

(k) **Poranek muzyczno - wokalny.** Staraniem POW. w Kielcach, odbędzie w sali kinoteatru „Palace", w dniu 17 bm. o godz. 11 rano poranek muzyczno - wokalny z łaskawym współudziałem pp. tenora — Ł. Janickiego, barytona — E. Charina, basa — J. Melanowskiego, oraz orkiestry symfonicznej 4 p. p. leg. pod batutą por. M. Firka.

Całkowity dochód z poranku przeznaczony został na dożywianie najbiedniejszych dzieci m. Kielc..

(k) **Spółdzielnia krawiecka w Kielcach.** Grono mistrzów krawieckich w Kielcach podjęło w porozumienu z izbą rzemieślniczą i sekcją gospodarczą rady grodzkiej BBWR. prace nad zorganizawaniem wytwórni krawieckiej w Kielcach opartej na zasadach spółdzielczych. Prace nad realizacją tego zamierzenia mającego na celu stworzenie odpowiednich warunków do zatrudnienia bezrobotnych krawców są już na ukończeniuu.

Podkreślić należy, że wojewoda kielecki dr. Dziadosz ustosunkował się do omawianego zamierzenia życzliwie.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś staraniem K. P. W. ognisko w Maczkach urządza przedstawienie teatr miejski z Sosnowca pt. „STEFEK“.

Jutro o godz. 16.30 przedstawienie popołudniowe świetnej komedji Marji Morozowicz - Szczepkowskiej pt. „TYP A“ w premjerowej obsadzie.

Ceny miejsc popularne od 25 gr.

Wiecz. o godz. 20.15 premjera „CUDZE DZIECKO“ wielki przebój sowiecki W. Szkwarkina.

—o—

ZATRUDNIENIE W KOPALNIACH WĘGLA.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, na dzień 1 grudnia ub. r. zatrudnionych było w kopalniach węgla na terenie całej Polski 75.018 robotników, z tego w Zagłębiu Górnośląskiem 48.336, w Zagłębiu Dąbrowskiem 19.380, oraz w Zagłębiu Krakowskiem 6.802 robotników.

Ogółem prepracowano w kopalniach węgla w listopadzie ub. r. 1.637.20 dniówek zwykłych i 36.288 dniówek nadliczbowych.

—o—

DWIE SZKOŁY STANĄ W ŁAGISZY.

Na zebraniu dozoru szkolnego, które odbyło się pod przewodnictwem inspektora szkolnego w Łagiszy, postanowiono wybudować dwa budynki szkolne. Jeden budynek szkolny stanie na Glinicach obok kościoła, drugi zaś zostanie wybudowany w oddaleniu około 2 i pół kilometra pomiędzy Podłosiem a Borami.

W ten sposób długa walka, jaka była prowadzona na temat miejsca wybudowania szkoły została ostatecznie zlikwidowana, oczywiście z wielką korzyścią dla dziatwy szkolnej.

— **Odczyt.** W niedzielę o godz. 11 w sali domu ludowego w Sosnowcu (ul. Jasna nr. 26) zostanie wygłoszony przez literata p. Kazimierza Kalinowskiego odczyt pt. „Truciciele ducha“. Z ramienia powszechnych wykładów uniwersytetu jagiellońskiego. Odczyt ten organizuje T. U. R. i dom ludowy.

— **Popularne pogadanki higjeniczne w Sosnowcu.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: dn. 17 bm. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „O odżywianiu niemowląt“, dn. 24 bm. o godz. 11 dr. med. H. Liberman wygłosi pogadankę: „Choroby wieku dziecięcego na tle niewłaściwego odżywiania“, dn. 3 marca o godz. 11 dr. med. Antoni Nasiłowski wygłosi pogadankę: „Opieka i pielęgnowanie dzieci we wczesnem niemowlęctwie“.

— **Doroczne walne zebranie związku rezerwistów koła Dębowa Góra.** Odbyło się doroczne walne zebranie związku rezerwistów w Sosnowcu koła Dębowa Góra. Zebranie zagaił prezes koła p. Szostak. Na przewodniczącego poproszono p. Ptaka, na sekretarza p. Wiltosa i na asesora p. Słabonia. Po złożonych sprawozdaniach udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco, pp.: Wł. Szostak—prezes, Moskwa E. — wiceprezes I, F. Czyż — wiceprezes II. S. Rokita — sekretarz, J. Gęborski — skarbnik, A. Goc — ref. wych. obyw., A. Kmiecik — ref. opieki społ., S. Wroński — ref. prasowy, J. Nowak — gospodarz. Zastępcy. A. Sawa, H. Ciura, Z. Wiltos, Słaboń W., M. Dziedzic i Słaboń J. Komisja rewizyjna pp.: Moskwa S. — przewodniczący, Zagórba i Piszczyk — członkowie. Zastępcy: Zmuda W. i Pietrzyk S.

— **Wieczornica właścicieli drukarń.** Zrzeszenie właścicieli drukarń Zagłębia Dąbrowskiego urządza dnia 24 bm. w sali „Oaza“ w Sosnowcu ul. Sadowa 6, trzecią reprezentacyjną wieczornicę taneczną dla członków i zaproszonych gości.

— **Odczyt o St. Żeromskim.** Jutro o godz. 4 popol. w lokalu szkoły powszechnej na Gzichowie, prof. Ślusarczyk wygłosi odczyt na temat: „Stefan Żeromski“. Wejście na odczyt bezpłatne.

Bezrobotni z Zagłębia Dąbrowskiego

będą osiedlani na Kresach

DUŻE ZANTERESOWANIE WŚRÓD BEZROBOTNYCH. — AKCJA MAGISTRATU M. DĄBROWY.

Zarząd miasta Dąbrowy przystąpił do nowej akcji, która ma na celu osiedlenie na roli jaknajwiększej liczby bezrobotnych rodzin. Rodziny bezrobotnych mogą się przy skromnych zasobach pieniężnych — osiedlić na Wileńszczyźnie, w Nowogrodzkiem itp. gdzie znajduje się setki hektarów ziemi zdatnej pod uprawę.

W związku z tem odbyła się w sali magistratu w Dąbrowie konferencja wszystkich tych osób, które reflektują na wyjazd. W konferencji tej oprócz wicepr. Trzęsimiecha i nacz. Burskiego wziął również udział delegat województwa kieleckiego, komisarz ziemski p. Łaski.

Z 500 reflektantów wybrano tylko 250 rodzin do osiedlenia na roli. Każda rodzina reflektująca na wyjazd musi posiadać na kupno ziemi, przypuszczalnie od 300 do 3.000 zł. Na Wileńszczyźnie i pod Nowogródkiem hektar ziemi kosztuje od 120 do 300 zł., pod Równem i Dubnem hektar ziemi kosztuje 1.000 zł.

Zobowiązania swoje każdy z rolników będzie mógł spłacać ratami w czasie 40—50 lat.

Akcja ta, jak widać z liczby reflektantów, cieszy się dość dużem powodzeniem. W najbliższych tygodniach z terenu naszego powiatu wyjedzie na Wileńszczyznę 20 rodzin bezrobotnych odpowiednio zasobnych finansowo i posiadających kwalifikacje rolnicze.

Inicjatywie zarządu magistratu m. Dąbrowy należy przyklasnąć.

O ograniczenie egzekucyj podatkowych

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu zwróciła się do związku izb z wnioskiem o wystąpienie do ministerjum skarbu w sprawie zezwolenia urzędom skarbowym na ograniczanie egzekucyj podatku z urzędu. We wniosku swoim izba nadmieniła, że w latach ubiegłych ministerjum skarbu zezwoliło w drodze specjalnych okólników naczelnikom urzędów skarbowych na prowizoryczne ograniczenia egzekucji podatku w wypadkach, gdy na skutek wniesionego odwołania komisja szacunkowa stawiała wniosek o zmniejszenie wymiaru. Ograniczenie to trwało aż do czasu wydania decyzji na wniesione odwołania i obejmowało kwoty zaproponowane we wnioskach komisyj szacunkowych. Równocześnie z ograniczeniem egzekucji podatku, odpowiedniemu ograniczeniu ulegały i zaliczki na następny rok podatkowy.

Uprawnień tych zostały urzędy skarbowe od dłuższego czasu pozbawione, gdyż ostatni okólnik w tej sprawie, dotyczący zresztą tylko podatku przemysłowego od obrotu, odnosi się do wymiarów na rok 1932 oraz zaliczek na rok 1933.

Izba zaznaczyła, iż celowem byłoby podjęcie starań w kierunku wydania przez ministerjum skarbu zarządzeń analogicznych ze wspomnianym okólnikiem z tem, by zarządzenie to miało charakter generalny pod względem czasu obowiązywania i odnosiło się conajmniej do podatków przemysłowego od obrotu i dochodowego.

Tego rodzaju zarządzenie, upoważniające naczelników urzędów skarbowych do ograniczenia z urzędu egzekucji od kwot podanych przez urzędy we wnioskach odwoławczych, wpłynęłoby — zdaniem Izby — poważnie na zmniejszenie ilości wnoszonych próśb, a nadto usunie częstokroć słuszne narzekania płatników na konieczność płacenia nienależnych sum podatku.

„Raz kaczce śmierć"

Pod takiem hasłem w niedzielę, dnia 3 marca w salonach koła towarzyskiego w Katowicach, ul. 3-go Maja 11 syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego organizuje „Czarną kawę“ z tańcami i występami artystów teatru polskiego w Katowicach i „Rarytasu“. Organizotorowie zabawy mają też przyobiecany występ znakomitego tenora Ladisa - Kiepury, brata wielkiego Jana Kiepury.

Nie bez kozery dziennikarze organizują „Czarną kawę“ pod hasłem „Raz kaczce śmierć“, mając na myśli oczywiście kaczkę dziennikarską. — Tym razem zapowiedź bogatego programu artystycznego na dziennikarskiej „Czarnej kawie“ nie jest żadną kaczką, ale istotnie zabawa zapowiada się pod każdym względem interesująco.

Reforma systemu świadectw

przemysłowych

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu przystąpiła obecnie do szczegółowych badań i prac, związanych z kwestją reformy systemu świadectw przemysłowych. Rozliczne bowiem zarzuty stawiane obecnemu systemowi świadectw, jako też szereg postulatów, wysuwanych dorywczo przez sfery gospodarcze w kierunku zmiany obowiązującej konstrukcji świadectw, skłoniły izbę do zgłoszenia odpowiedniego wniosku na terenie związku izb i podjęcia się opracowania odpowiedniego projektu zmian.

Sprawa ta w niedługim czasie będzie przedmiotem rozważań na terenie związku izb.

Preliminarz budżetowy m. Zawiercia

na rok 1935-36

Onegdaj, w gabinecie kierownika wydziału finansowego, wyłożony został do przeglądu publicznego preliminarz budżetowy na rok 1935/36. W ciągu 7 dni mieszkańcy mogą przeglądać preliminarz i ewentualnie wnosić do zarządu miejskiego swoje spostrzeżenia i uwagi. Zainteresowanie budżetem jest naogół małe. Preliminarz przewiduje w rozchodach zwyczajnych sumę zł. 578,127,89, w tem globalnie sumę zł. 163,956,52 na administrację ogólną, co na zubożałe miasto jest stanowczo za wiele i należałoby w tym dziale poczynić daleko idące oszczędności. Następnie dużą pozycję w wydatkach stanowią wydatki na przedsiębiorstwa komunalne, wynoszą one bowiem sumę 113,700 zł., na oświatę zł. 61,554,46, bezpieczeństwo publiczne 63,772,21. Dochody przedstawiają się mizernie. Przewiduje się wpływy w kwocie zł. 463,928,14, wobec czego deficyt, a właściwie niedobór budżetowy wynosi zł. 114.199,25 gr. Przypuszczać należy, że budżet pod nożycami rady miejskiej ulegnie pewnemu okrojeniu, co zmniejszy przewidziany niedobór. Pokaźną sumę w dochodach zwyczajnych stanowią dodatki do podatków państwowych, wynoszą one bowiem zł. 195 959,49, dochód z przedsiębiorstw komunalnych przewiduje sumę zł. 113,539,73 i udział w podatkach państwowych 65,025,00 zł., inne podatki wykazują wpływy po kilka, lub kilkanaście tysięcy zł. Budżet nadzwyczajny, tak po stronie dochodów, jak i rozchodów przewiduje sumę zł. 2.070.757, dochody nadzwyczajne przewidziane są z pożyczek i subwencyj funduszu pracy. Wydatki nadzwyczajne między innemi przewidują: dalszą rozbudowę wodociągów — 120 000 zł., budowa ratusza 180.000, targowiska i hal targowych 100.000, uruchomienie cegielni 70 000 zł., budowa dróg i wiaduktu 260.000 zł., szpitala 60.000 zł., stadjonu i pływalni 30 000. ogrodzenie parku miejskiego 60 000, budowa gimnazjum 40.000, budowa gmachu szkoły powszechnej nr. 8 85.000 zł.

ŚMIERĆ W BIEDA - SZYBIE.

Wczoraj donosiliśmy o śmiertelnym wypadku, jaki miał miejsce na nieczynnej kopalni „Karol“ w Zagórzu. Mianowicie zwały ziemi zasypały jakiegoś starszego wiekiem mężczyznę, który przyszedł tam, aby wykopać sobie węgla.

Obecnie dowiadujemy się, że tragicznie zmarłym mężczyzną jest 50-letni Tomasz Kołodziej, zam. przy ul. Kołłątaja 4 w Dąbrowie. Zwłoki Kołodzieja umieszczono w kostnicy szpitala.

— **Z walnego zebrania członków dzielnicy BBWR. „Śródmieście“.** W lokalu „Kuźnicy“ w Sosnowcu ul. Warszawska odbyło się onegdaj ogólne zebranie członków dzielnicy BBWR. „Śródmieście“. Zagaił i przewodniczył zebraniu prezes Migura, sekretarzował p. Wł. Kolasa. W zebraniu wziął również udział delegat rady grodzkiej BBWR. p. Rabsztyn.

Sprawozdanie z działalności zarządu zreferował p. B. Zieliński — referent kulturalno-oświatowy, poczem p. Rabsztyn w krótkiem przemówieniu wyraził zarządowi dzielnicy podziękowanie za gorliwą i owocną pracę. Zebranie zakończone zostało referatem notarjusza Zubowicza.

Prelegent omówił szeroko sprawę polityki zagranicznej w Polsce.

— **Magistrat m. Czeladzi** za zgodą zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Sosnowcu będzie jeszcze przyjmować zaległe składki asekuracyjne I i II ratę za 1934 r. do 5 marca br.

— **Skazanie komunistki.** Na ulicy Narutowicza w Sosnowcu wywiadowcy urzędu śledczego aresztowali młodą kobietę, która miała przy sobie bloczek Mopr-u. Przy stwierdzaniu identyczności, okazało się, że aresztowaną była 19-letnia mieszkanka Sosnowca (Północna 1), Władysława Piaskowska znana komunistka

Piaskowska stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył jej dwa lata więzienia z pozbawieniem praw na lat pięć.

Surowy wymiar kary należy tłumaczyć tem, że P. niedalej jak 6 tygodni temu, skazana została przez sąd na rok więzienia za robotę komunistyczną.

— **Przy drzwiach zamkniętych** odbył się wczoraj proces przeciwko robotnikowi kopalnianemu z kol. Piaski, Józefowi Kwietniowi (Szybikowa 9), oskarżonemu o dopuszczenie się niemoralnych czynów z 7-letniem dzieckiem.

Sąd skazał zwyrodnialca na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy.

— **Kradzież.** Z mieszkania Judy-Lejba Klajmana (Będzin, Zawodzie 3), skradziono bieliznę i różne rzeczy, wartości 417 zł.

—o—

Ofiary

Dla uczczenia ś. p. Gabrjela Luftspringera w rocznicę zgonu składa następujące ofiary brat 1) na Stowarzyszenie Linas Hacholim 112 złotych jako nieprzyjęte honorarjum lekarskie od tegoż Stowarzyszenia. Ofiara ta wpłacona została bezpośrednio do Stowarzyszenia. 2) na dom sierot żydowskich w Sosnowcu 25 zł., 3) na sieroty chrześcijańskie w Sosnowcu 25 zł. i 4) na dom sierot żydowskich w Będzinie 25 zł. wpłacone w administracji Ekspresu Zagłębia.

Z Zawiercia

(z) **Z życia związku strzeleckiego w Mrzygłódce.** W sali szkolnej w Mrzygłódce odbyło się walne roczne zebranie związku strzeleckiego. Obradom przewodniczył zastępca komendanta pow. Z. S. p. Gubała Jan. Zarząd Z. S. w Mrzygłódce złożył sprawozdanie ze swej rocznej działalności, poczem zebrani udzielili absolutorjum. W skład nowego zarządu wybrani zostali pp.: pprezes — Jan Gut, kier. szkoły, wiceprezes — Franciszek Piwowarski, sekretarz — Mieczysław Juda— nauczyciel, skarbnik — Władysław Zwut, członkowie zarządu: Piwowarska Marja, Irena Witkowska, Stanisława Nawrocka, Jan Jurek, Józef Buła. Grono nauczycielskie podjęło się wygłaszać referaty w związku strzeleckim w Mrzygłódce z dziedziny wychowania obywatelskiego.

Pływające miasto wyruszy na ocean

Z portu w Hawrze wyruszy 29 maja rb. olbrzymi transatlantyk „Normandie" w drogę do New Yorku, 7 zaś czerwca przybędzie z powrotem do Europy ze swej pierwszej podróży. „Normandie", której pojemność wynosi 79.880 tonn, jest dzisiaj największym okrętem na świecie. Długość korpusu nowego okrętu wynosi 313 metrów, czyli o 13 metrów więcej niż wysokość najwyższego budynku w Europie, 300-metrowej wieży Eiffla w Paryżu. Szczyt komina „Normandie" wznosi się na 44 metry ponad powierzchnię morza a obwód tej potwornej rury wynosi 49 metrów. „Normandie" jest pierwszym okrętem, którego śruby poruszane będą przez motory elektryczne, o sile 160 tysięcy koni parowych. Motory te wprawiać będzie w ruch 29 kotłów parowych. Ostatnim wyrazem techniki mają być urządzenia przeciwpożarnicze na „Normandie", jakich nie posiada dotychczas żaden z okrętów pasażerskich kursujących na Atlantyku.

MROZY W MAROKKO.



W całem Marokko panują mrozy i zawieje śnieżne. Samochody w górach Atlasu nie mogą przebić się przez zaspy śnieżne.

Oko, które widzi nieskończenie małe

Po mikroskopie narodził się ultra - mikroskop. Narzędzie, które z pomocą elektryczności pozwala zajrzeć w takie tajniki świata nieskończenie małych, których wymiarów i istnienia nie pozwalał oglądać najbardziej nawet ulepszony mikroskop zwykły. Mikroskop pozwala nam oglądać i dojrzeć tylko te przedmioty, których średnica sięga dwudziestotysięcznej części milimetra. Dalej już nie sięga władza mikroskopu. Mniejszych niż wymienione objektów nie ujrzy oko nasze przy pomocy mikroskopu zwykłego, są one bowiem tak małe, iż fale światła przeskakują je i przedmioty te nie rzucają cienia.

Pomysł wtargnięcia w krainę nieskończenie małych wielkości, pomysł zbudowania aparatu, któryby pozwolił je oglądać, zawdzięcza nauka fizyki austrjackiemu prof.. Zeigmondi, który oparł się na bardzo prostej idei: wykorzystał on promienie ultrafjoletowe, których fale są znacznie krótsze od fal światła zwykłego. Promienie te prześwietlają zarysy nieskończenie małego objektu i rzucają jego wyolbbrzymiony kontur na czułą płytkę fotograficzną, bardziej czułą niż oko ludzkie. Przy pomocy takiego ultramikroskopu można fotografować spory (zalążki) bakteryj, drobinki, które są dwadzieścia, trzydzieści razy mniejsze niż to, co pozwala nam ujrzeć soczewka mikroskopu.

Z Olkusza

(ol) **Kurs dla prezesów i sekretarzy BBWR. w Olkuszu.** Jutro, tj. 17 bm. w sali rady powiatowej w Olkuszu, odbędzie się jednodniowy kurs dla prezesów i sekretarzy gminnych komitetów wiejskich BBWR. z pow. Olkuskiego. Na kurs zaproszony został przedstawiciel sekretarjatu wojew. z Krakowa.

(ol) **Zaspy śnieżne.** W ostatnich dniach w Olkuskiem szalały z przerwami burze śnieżne, które poczyniły wielkie zaspy na drogach. Komunikacja autobusowa pomiędzy Olkuszem, Krakowem, Wolbromiem, Pilicą i Miechowem, została ponownie przerwana.

(ol) **Nauczycielstwo, jako członkowie koła szybowcowego.** Po konferencji nauczycieli szkół powsz. rejonu I-go w Olkuszu i przemówieniu kierownika szkoły powsz. nr. 1, p. Noconia, nauczycielstwo tego rejonu w liczbie 20 osób, zapisało się gremialnie na członków koła szybowcowego w Olkuszu.

(ol) **Zatrucie ryb w Białej Przemszy.** W ub. tygodniu mieszkańcy w sąsiedztwie koryta Białej Przemszy, tj. Łośnia, Chechła, Sławkowa, mogli zaobserwować większą ilość ryb martwych pływających po powierzchni i dających się łowić bez przeszkód. Zatrucie ryb spowodowały podobno odpadki chemiczne papierni „Kluczе", co zbada policyjne dochodzenie w najbliższych dniach.

(ol) **Śmierć wskutek niedozwolonego zabiegu.** Do szpitala olkuskiego przywieziono w dn. 14 bm. mieszkankę Sławkowa, Helenę Żak. która zaraz zmarła. Jak się okazało, Żakowa poddała się niedozwolonemu zabiegowi jednej z miejscowych akuszerek.

—o—

Ruch strajkowy ogarnia cały Meksyk

W Meksyku okręgowy związek robotników fabrycznych i rolnych postanowił proklamować strajk generalny na piątek, celem poparcia strajku szoferów taksówkowych Prezydent Cardenas postanowił pośredniczyć w tym ruchu strajkowym. Wydarzyło się już kilka wypadków sabotażu. W kilku miastach wdarli się szoferzy do garażów i poprzecinali opony samochodów.

W stanie Puebla wzmagają się także nastroje strajkowe. Zastrajkowało 25.000 robotników rolnych.

W Ciudad Guzman, w stanie Jalisco i w Cordobie, w stanie Veracruz, zapowiedziano również strajk.



56.

XXXIV.

— Sprowadza mnie rzecz bardzo prosta — odpowiedział gość — i przekonany jestem, że się pan już domyślił. Chciałbym mieć portret mej córki i chciałbym, żeby był doskonałym i dla tego udaję się do jednego z młodszych artystów naszych, którego talent nie ulega wątpliwości, a powodzenie zasłużone jest zupełne.

Gabrjel skłonił się i nic nie odpowiedział. Te pochwały bezpośrednie pochlebiały mu oczywiście, ale zarazem mieszały go trochę.

Albert de Gibray usiadł przed sztalugami swemi ponieważ jednak miał naprzeciw siebie młode dziewczę, nie spuszczał z niego oczu, a pędzel jego próżnował.

— Nic pan nie mówi — rzekł otyły jegomość po chwili — czy dla jakiej przyczyny nie może pan przychylić się do naszej prośby?

— Pan nas nie zechce zmartwić, nieprawdaż? — dodało dziewczę głosem łagodnym, prawie błagalnym. — Ojciec i ja byśmy się szczycili pańskiem dziełem.

— Nie, wcale się nie waham — opowiadział Gabrjel. — To prawda, że obciążony jestem robotą w tej chwili, ale wszystko odłożę dla odtworzenia na płótnie szlachetnych rysów pańskiej córki. Taki wzór tylko do arcydzieła się nadaje i wielkie to szczęście dla malarza.

— Więc się pan zgadza? — żywo zapytała młodziutka blondynka.

— I owszem.

— O! dziękuję panu, tysiąc razy dziękuję! Portret ten przeznacza ojciec jako niespodziankę dla swej siostry, którą całą duszą kocham — bo prawie zastępuje mi matkę. Ona mnie tak kocha. Toż to dopiero cieszyć się będzie.

— Powtarzam państwu, że pozostaję w zupełności do ich usług.

I zwróciwszy się do tłuściocha, dodał.

— Może się wydam panu zanadto wymagającym?

— Jeśli o cenę chodzi, racz pan mi oznaczyć sumę — odpowiedział gość — z góry przystaję. Jakkolwiekbądź będzie, zawsze pozostanę panu wdzięczny i zaraz...

Wyjął z kieszeni gruby pugilares, wypchany biletami bankowemi. Gabrjel Servet powstrzymał go.

— Myli się pan — odrzekł — kiedy mówiłem o wymaganiach, nie miałem na myśli pieniędzy.

— Tylko co?

— Córka pańska będzie musiała przyjeżdżać tutaj. Nie mogę do państwa przenosić wszystkiego, co mi będzie potrzebne, a i światła nie będę miał tam tak dobrego, jak w mej pracowni.

— Tylko to? Bardzo to naturalne, co pan nazywa swemi wymaganiami i wcale mnie nie dziwi. Ja sam byłem budowniczym, zatem także artystą do pewnego stopnia i bardzo dobrze pojmuję, że talent pański wymaga otoczenia, do jakiego pan przywykł. Myślałem już nawet o tem, że jeżeli zgodzi się pan malować portret, potrzeba będzie, aby córka przyjeżdżała do pańskiej pracowni.

Gdy wymieniali między sobą te wyrazy, Albert de Gilbray wciąż zachwycał się ukradkiem pięknem dziewczęciem, którego wdzięk czarujący wprawiał go w upojenie.

Kiedy tłuścioch powiedział: „Myślałem już nawet, że jeżeli zgodzi się pan malować portret, potrzeba będzie, ażeby córka przyjeżdżała do pańskiej pracowni" — poczuł, że serce mu zabiło niezwykle mocno i że jakby wiatr ognisty musnął go po twarzy.

W tejże chwili blondynka być może mimowolnie, zwróciła głowę ku Albertowi i oczy jej spotkały się z oczami młodego człowieka.

Zadrżała i smuga szkarłatna zastąpiła na dwie sekundy delikatny rumieniec na jej licach.

— Ile pan będzie potrzebował posiedzeń — spytał były budowniczy.

— Dwanaście przynajmniej, a najwyżej piętnaście.

— Czy codzień trzeba przyjeżdżać?

— Z początku codzień, ale potem, kiedy zajęty będę akcesorjami, mogę pracować sam i fatygować będę córkę pańską co trzy dni.

— O której godzinie posiedzenia?

— Jak dla państwa dogodniej. Oddaję się całkiem do rozporządzenia.

— Może o dziesiątej z rana?

— Bardzo dobrze.

— Więc już rzecz ułożona.

Albertowi serce zakołatało poraz drugi silniej.

Punkt o dziesiątej przychodził on codzień na lekcje.

Myśl, że znowu zobaczy młode dziewczę, przejmowała go głęboką radością, której nie starał się rozstrząsać.

— Kiedy zaczniemy? — spytała biondynka.

— Chce pani jak najprędzej? — odezwał się Gabrjel z uśmiechem.

— O, tak... Może jutro zaczniemy?

— To zależy...

— Od czego?

— Od rozmiarów portretu. Jak sobie państwo życzą, czy to ma być medaljon, czy naturalnej wielkości?

— Naturalnej wielkości.

d. c. n.

LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

Czy wiecie, że...

Niebieski lis jest odmianą lisa podbiegunowego czyli białego, napotykanego przeważnie na wybrzeżach oceanu Lodowatego i w okolicach podbiegunowych. Lisy tych okolic mają w zimie futro białe, a w porze letniej przybierają kolor brunatny i żółtawy. Niebieski lis jest w zimie ciemnoniebieskawy, a podczas lata nabiera koloru brunatnego. W okazach pochodzących z krzyżowania różnobarwnych lisów białe nakrapiane niebieskawemi plamami, albo obydwa kolory łączą się i dają barwę szarobiałą lub popielatą.

* * *

Korki wyrabiane są z kory drzew, t. zw. dębów korkowych, które rosną w Hiszpanji i na wyspach Morza Śródziemnego.

* * *

Na granicy Mandżurji ustawiono jedną z największych na świecie armat. Straszliwe to działo ,nazwane „Lenin Wielki", strzela na odległość 56 kilometrów. Oczywiście, dokładniejsze szczegóły są nieznane, gdyż zarówno kaliber, jak i inne dane utrzymywane są w tajemnicy.

* * *

Małpy cierpią na ból zębów tak samo jak ludzie.

* * *

Dzień na Marsie trwa 24 godzin, 37 minut, a zatem nie wiele dłużej niż na ziemi.

* * *

Koty nie lubią wody, ponieważ futro ich nie zawiera wcale tłuszczu, a gdy jest mokre, zlepia się i woda przenika je.

* * *

W ostrydze jest 89 procent skorupy, a 10 procent mięsa.

* * *

W New Yorku na ulicy Brodway znajduje się termometr, ważący 1000 kilogramów,a mający 17 stóp obwodu.

* * *

Grenlandja jest pokryta grubą warstwą lodu(1500 mil długości, 630 mil szerokości.

* * *

Pomarańcze pochodzą z Persji; zostały przywiezione do Europy przez Arabów jeszcze w wiekach średnich.

* * *

Najwięcej chleba jedzą w Belgji, gdzie na każdego mieszkańca przypada 3,15 funtów dziennie.

* * *

Wynaleziona została nowa maszyna, przy pomocy której zamrozić można lody w przeciągu 15 do 45 sekund.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, I-go rewiru egzekucyjnego, zamieszkały w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602. 603 i 604 K. P. C. ogłasza. że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 19 lutego 1935 r. w I-szym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Kościuszki Nr. 22, składających się: z przyborów do pisania, lampki biurowej, kandelabru, kompotjerki, figurki przedstawiającej słonia. książek różnego rodzaju, zegara biurkowego, serwisu, szafy - garderoby i innych rzeczy, oszacowanych na sumę 1137 zł. na rzecz wierzyciela Abrama Mozesa Nattela Nr. akt Km. 1124/33.

Dnia 26 lutego 1935 r. w II-im terminie od godz. 10 rano w Łagiszy składających się: z 20 wózków żelaznych „wywrotek" i kompresora firmy „Atlas Stock", oszacowanych na sumę 4800 zł. na rzecz wierzyciela Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu Nr. akt Km. 1745/34.

Dnia 1 marca 1935 r. w I-szym terminie, od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Grobla Nr. 5, składających się: z maszyny do odciągania piwa, sieczkarni z motorem i transmisją, słomy żytniej, motoru elektrycz., wagi 200 klg., 50 worków domieszki do makuchu, korkownicy, stołów, skrzyni, wozu roboczego i 300 butelek do piwa, oszacowanych na sumę 1300 zł. na rzecz wierzyciela Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu Nr. akt Km. 1482/34.

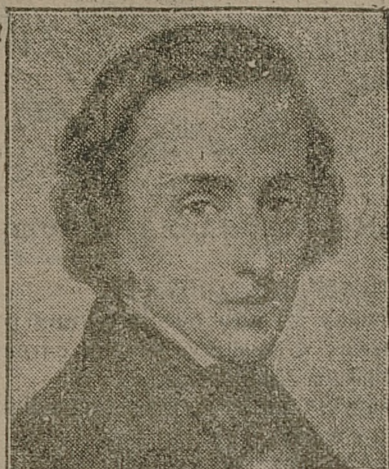
Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
(—) A. RACZMAŃSKI.

Będzin, dn. 14 lutego 1935 r.

Fryderyk Szopen

(W 125-tą rocznicę)



Fryderyk Szopen urodził się 22 lutego 1810 r. w Żelazowej Woli.

W iklka miesięcy później państwo Szopenowie przenieśli się do Warszawy. Mały Fryderyk bardzo wcześnie zaczął ujawniać muzykalność. Mając 5 lat grał niektóre „kawałki" matki. W 1817 r. rozpoczyna systematyczną naukę pod kierunkiem Wojciecha Żywnego. O swym nauczycielu wyrażał się potem żartobliwie, że u Żywnego nawet osioł nauczyłby się grać.

Mając 8 lat staje się znanym w stolicy arystokratyczne salony stoją przed nim otworem a jako 19 letni młodzieniec ma sławę najlepszego pianisty.

Wówczas to wyjeżdża do Wiednia, wchodzi w sfery muzyczne, daje koncert. Następnie wraca do Warszawy, gdzie poznaje śpiewaczkę, Konstancję Gładkowską. Tej młodzieńczej miłości zawdzięczamy Koncert f-moll. ,

Twórczość Szopena przypada na okres romantyzmu muzycznego. Schumann, Mendelssohn, Liszt wyraażli się z zachwytem o talencie Szonepa. Schuman pisze o nim: „Hut ab, ein Genie".

Natomiast Szopen najbardziej lubił muzykę Mozarta. Mówił, że „umiejętność Mozarta znajdowała się zawsze na poziomie jego natchnienia', był mu duchowo najbliższy. W 1831 r. przybywa Szopen do Paryża. Przyjaźni się z Lisztem, Dumasem, Mussetem, poznaje panią Sand.

W 1838 r. wyjechał na Majorkę ze względu na słabe zdrowie artysty. W tym czasie wątły organizm pianisty zaczął ulegać piersiowej chorobie.

Pobyt na Majorce nie przyniósł polepszenia. Ponurość otoczenia wywarła wpły na utwory, które wówczas powstały.

Wielki wstrząs w życiu Szopena wywołało zerwanie z panią Sand. Przyczyną miało być małżeństwo córki pani Sand, Nie był to jedyny i dostateczny powód.

Najprawdopodobniej było to kroplą przepełniającą uprzednio już pełny kielich. Rozgoryczony artysta wyjeżdża do Anglji. Liczył na zmianę klimatu i otoczenia, ale ostry, wilgotny klimat nie sprzyjał jego nadwyrężonym płucom.

Z początkiem 1849 r. pisze do rodziny: „Jeżeli możecie, to przyjeżdżajcie. Słaby jestem i żadne doktory mi tak jak wy nie pomogą".

Twórczość Szopena to życie ujęte w melodje i harmonje, jego utwory odcinają się na tle muzyki (przeważnie operowej) 19 wieku zajmują odrębne miejsce i nie wpadają w manierę.

L. JERMUŁOWICZ - MAYEROWA

Zajęcie Kielc przez legjonistów

w tryptyku prof. Batowskiego

We Lwowie wykończył swój nowy historyczny obraz znany artysta malarz Stanisław Batowski. Scenarjusz trzech płócien łączy się z historycznemi wydarzeniami w roku 1914 w sierpniu w Kielcach. Batowski włożył wiele pracy, studjów i wysiłków w kompozycję i dał olbrzymi materjał, stanowiący dla przyszłości wielką i cenną pamiątkę. Obraz Batowskiego, wielki 5-cio metrowej rozpiętości tryptyk, zawieszony będzie w sali nowowybudowanego domu W. F i P. W. im. Marszałka Piłsudskiego w Kielcach.

Na środkowem płótnie, na tle słońcem oświetlonej katedry kieleckiej wysteruje plastycznie sławna „Piątka" na czele I-ej Kadrowej Kompanji. Jest 12-ty sierpnia 1914 roku. początek wielkiej wojny. Na kasztance siedzi Komendant Piłsudski. Postać Jego oddaje wiernie ówczesne lata Do postaci komendanta, malarz Batowski użył muunduru historycznego, noszonego wówczas przez Komendanta, zachowanego do dnia dzisiejszego.

Po lewej stronie Komendanta śp. Stachiewicz na skarogniadym koniku salutuje, witając piękną damę w czarnej sukni obok grupy osób, pozdrawiających polskich oficerów i żołnierzy, którzy podjęli walkę o wyzwolenie Ojczyzny. Obok Komendanta po prawej ręce na siwym koniu Sosnkowski odbiera bukiet kwiatów, który podaje mu smukła postać kobieca, Zofja Zawiszanka, wywiadowczyni I p. p. Legjonów, a tuż za nimi jeszcze dwóch oficerów: Kasprzycki, dowódca I-ej Kadrowej Kompanji i Żuliński który poległ później bohaterską śmiercią.

Ludność Kielc, zebrana po obu stronach tej grupy, wita wjazd w rozmaity sposób, wypowiadając swoje wrażenia. Widniejeje postać „Towarzyszki Oli", dzisiejszej Marszałkowej Piłsudskiej. Są dziewczynki, pełne zachwytu, jest uroczy harcerz malutki, są starcy i damy, robotnicy i kobiety z ludu.

Pierwsze skrzydło tryptyku przedstawia scenę w godzinę po zajęciu miasta — Dwa rozszalałe, zaprzężone do powozu konie, pędzą środkiem ulicy. Znajdujący się w powozie legjonista ppor. Grossek strzela z browninga do pędzącego za powozem samochodu, uzbrojonego w karabin maszynowy i obsadzonego oficerami rosyjskimi, którzy wybrali się do Kielc, aby „bandę" tych „sokołów" rozpędzić. Źle się skończyła ich impreza. Zginął wprawdzie od ich strzałów austrjacki oficer łącznikowy, którego Grossek miał odwieźć do gmachu gubernjalnego (zabity oficer stacza się ze stopnia powozu), a rannym był Grossek (pierwszy ranny legjonista), lecz oficerowie rosyjscy z wyjątkiem szofera wszyscy zginęli od kul Beliniaków. Zaalarmowani strzelaniną Beliniacy wypadli z hotelu „Bristol" ze swoim dowódcą Beliną - Praźmowskim na czele i zasypali kulami oficerów rosyjskich. Na obrazie widzimy Belinę - Praźmowskiego z podniesionym do strzału rewolwerem.

Trzeci wreszcie obraz przedstawia moment odwrotu z folwarku „Czarnów" na peryferjach Kielc. Artylerja rosyjska oskrzydliła wojsko polskie i rozpoczęła ostrzeliwać folwark, gdzie mieściły się tabory i piechota.

Na obrazie widoczne są zabudowania folwarku i tabor wozów na pierwszym planie. W głębi szef sztabu legjonów Sosnkowski z dowódcą Pierwszej Kadrowej Kompanji Kasprzyckim w pięknem zestawieniu całości kompozycji.

Tryptyk ten, zamówiony przez komitet budowy domu WF. i PW. im. Marszałka Piłsudskiego w Kielcach, mieści w sobie wierność i kult historycznej prawdy. Studja terenowe prof. Batowski robił na miejscu. Wszystkie postacie wiernie sportretowane, tak jak wówczas wyglądały.

Obraz o łącznej rozpiętości około 5 metrów otrzyma ramę alabatrową ze złotemi wkładami, będzie umieszczony w dużej sali pięknego gmachu WF. i PW. w Kielcach, budowanego według planów architekta Edgara Norwortha z Warszawy.

W czerwcu br. nastąpi uroczyste poświęcenie gmachu i odsłonięcie tryptyku w czasie wielkiego zjazdu bojowników o wolność.

Świetny pianista o sobie, Rosji sowieckiej i publiczności sosnowieckiej

Rozmowa z Henrykiem Sztompką, uczniem Paderewskiego

Korzystając z bytności w Sosnowcu słynnego pianisty polskiego Henryka Sztompki, udałem się do niego. Impresarjo przedstawił mnie i w chwilę potem Sztompka udzielał mi wywiadu.

Zacząłem pianissimo:—Może mi Mistrz będzie łaskaw skreślić dzieje swoich studjów.

— **Owszem — odpowiada Sztompka — studja rozpocząłem w Warszawie i tam skończyłem konserwatorjum państwowe, jako laureat. Potem kształciłem się w Paryżu i u Paderewskiego w Morges (gdzie Paderewski stale przebywa).**

Nasz „duet" wkracza już na tematy właściwe. Ja trzymam się partytury, poznałem bowiem utwór i współgrającego.

— Wiemy dobrze — odzywam się—jak wielkiem wydarzeniem w karjerze artysty jest pierwszy występ. Może Mistrz powie mi o swym debjucie.

— **Debjut mój odbył się w Paryżu, w sali koncertowej Colon Paris. Fortepian, na którym grałem był mi bliższy, dźwięki pełniejsze. Wiedziałem wtedy, że gram jako artysta, który swą sztukę ma dopiero nieść w świat.**

— Znane są całej Polsce występy Pana w Radjo i zagranicą. Stolice europejskie chyba nieraz słyszały Pana. Wiem, że był Pan także w Rosji Sowieckiej.

— **Tak. W Rosji Sowieckiej byłem dwa razy, z wybitnymi muzykami polskimi: Fitelbergiem, Szymanowskim, Ewą Bandrowską - Turską i Eugenją Umińską. Zawsze artyście towarzyszy tam szalony entuzjazm publiczności. Sztuka stanęła frontem do mas i masy zdobyła. Na koncertach panuje nastrój mistyczny, tłumy ludzi słuchają artysty w głębokiej kontemplacji i widać, że muzyka jest im czemś niezmiernie drogiem.**

Pytam teraz o repertuar pianistyczny. Pan Sztompka wymienia mi szereg kompozytorów klasycznych i romantycznych. Ceni jednak najwyżej Szopena.

— Muzyka — zaczynam — i twórczość muzyczna weszła teraz na nowe drogi. Niema już w niej melodji. Ginie ona w dysonansach a rzadko tylko błyśnie małą chwilką liryzmu. Modernizm krańcowy— to poniekąd wyraz naszej epoki, rytmu życia i techniki.

— Czy gra Mistrz rzeczy nowe?

— **Tak, gram z polskich kompozytorów Szymanowskiego, a z obcych Ravela i Debusiego. Zawsze jednak wracam po takich eskapadach do Szopena.**

— Jak wyglądają plany artystyczne Mistrza?

— **Jadę w najbliższej przyszłości do Londynu i Liverpoolu, gdzie dam kilka recitalów.**

Zapytany o publiczność sosnowiecka, Sztompka oświadczył, że dziękuje za gorące przyjęcie, jakie mu Sosnowiec zgotował.

Wywiad skończony.

HENRYK SZPILMAN

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O MISTRZOSTWO SZKÓŁ ŚREDNICH ZAGŁĘBIA W HOKEJU.

Onegdaj, w Dąbrowie odbył się mecz hokejowy z cyklu rozgrywek o wyeliminowanie najlepszej drużyny szkolnej Zagłębia, pomiędzy drużyną gimnazjum im. Łukasińskiego i szkoły górniczo - hutniczej.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny gimnazjalnej w stosunku 4:3 (0:0, 1:2, 3:1). Grę utrudniał gęsty śnieg, który padał w ciągu całego meczu.

W trzeciej tercji gra była ostra, wskutek czego gracz szkoły górniczej Skarba musiał opuścić lodowisko.

Na wyróżnienie zasługują: bramkarz Winkler z gimnazjum Łukasińskiego, obrona i Czarnota z drużyny szkoły górniczej.

CKS. ROZPOCZYNA SEZON PIŁKARSKI.

Zarząd CKS. czyni przygotowania do rozpoczęcia wiosennego sezonu piłkarskiego.

Z dniem 15 bm. piłkarze wystąpili po przerwie zimowej poraz pierwszy na boisku.

Treningi odbywać się będą stale we wtorki i czwartki.

Pierwsze spotkanie koleżeńskie odbędzie się 24 bm. z KS. Roździeń Szopienice. W dniu 3 marca drużyna CKS. wyjeżdża do Piotrowic na G. Śląsku.

* * *

Onegdaj wstąpiło do wojska 4 graczy CKS.: Daniel, Maj, Dyrda St., Głód i lekkoatleta Underowicz. Wszyscy służą w 23 pal. w Będzinie.

* * *

24 bm. drużyna bokserska CKS. wyjeżdża do Częstochowy, gdzie zmierzy się z bokserami „Brygady".

Kronika

× **Posiedzenie zarządu podokręgu Zagłębia.** W dniu 20 bm. o godz. 13 w lokalu własnym odbędzie się posiedzenie zarządu podokręgu Zagłębia, na którem omawiana będzie sprawa regulaminu.

Na posiedzeniu obecny będzie prezes kieleckiego ZOPN. inż. Bijasiewicz.

× **Odwołana wycieczka narciarska do Okradzionowa.** Projektowana przez miejski komitet PW. i WF. w Sosnowcu wycieczka narciarzy do Okradzionowa w dniu 17 bm., została spowodu złych warunków atmosferycznych odwołana.

Wycieczka ta odbędzie się w przyszłą niedzielę o ile warunki śniegowe ulegną poprawie.

× **Bujak, bokser sosnowieckiej Unji** powołany został do wojska w Krakowie, gdzie prawdopodobnie będzie walczył w barwach Wawelu.

× **Państwowy urząd wych. fiz. i PW.** projektuje w roku bieżącym wykończenie rozpoczętych inwestycyj sportowych, przy czem główną uwagę zwróci na wykończenie stadjonów reprezentacyjnych w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców oraz stadjonu W. P. w Warszawie.

× **Wycofanie się IKP powoduje komplikacje.** „Warta" poznańska i „Makabi" warszawska wnoszą protest do polskiego związku bokserskiego w sprawie wycofania się IKP. z drużynowych mistrzostw bokserskich Polski.

Oba wymienione kluby domagać się będą odszkodowania od klubu łódzkiego.

Polski związek bokserski nie zajął jeszcze w tej sprawie stanowiska.

× **Zawody ping - pongowe.** W Strzemieszycach drużyna OMP. pokonała w spotkaniu ping - pongowem dotychczasowego mistrza Strzemieszyc, drużynę „Wspólna Praca" w stosunku 5:2.

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru egzekucyjnego, Aleksander Krauze, urzędujący w temże mieście przy ul. Kołłątaja 43, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C., niniejszem podaje do ogólnej publicznej wiadomości, że w poniżej wyznaczonych terminach odbędą się w mieście Będzinie i Czeladzi sprzedaże ruchomości z publicznej licytacji, a mianowicie:

1) w sprawie Km. 242/34 w dniu 18-go lutego br. o godz. 10 rano przy ulicy Małachowskiego 9 w Będzinie, odbędzie się sprzedaż w II-gim terminie ruchomości składających się z maszyny drukarskiej w dużym rozmiarze, w komplecie i pedału firmy Emil Kahle, czynnego w komplecie, ocenionych na łączną sumę 2.000 złotych, na pokrycie należności firmy Schelter i Giesecke (suma wywołania 800 złotych),

2) w sprawie Km. 2815/34 w dniu 27-go lutego br. o godz. 10 rano przy ul. Przełajskiej 22 w Czeladzi, odbędzie się sprzedaż w II-gim terminie ruchomości składających się z mebli pokojowych, ocenionych na łączną sumę 550 złotych, na pokrycie wierzytelności Franciszka Zielińskiego w Siewierzu (suma wywołania: 220 zł.).

Powyższe ruchomości podlegające sprzedaży przez publiczną licytację, na pokrycie pretensji prywatnych wierzycieli, mogą być oglądane li tylko w dniu ogłoszenia sprzedaży, miejscu przechowania ich i czasie podanym w niejszem obwieszczeniu.

Komornik ALEKSANDER KRAUZE.
Będzin, dn. 14 lutego 1935 r.

HUMOR



GDY FAKIR ZAPRASZA UROCZĄ DAMĘ NA CZUŁE SAM NA SAM

FRANCUSKI DOWCIP.

Deputowany X. niezmiernie czynny polityk, narzeka w towarzystwie na ogrom pracy społeczno - politycznej.

— Denerwuje mnie to wszystko, odbiera zdrowie i męczy.

— W takim razie, odzywa się ktoś z towarzystwa — dlaczego pan nie odpocznie kilka miesięcy w więzieniu?

PAX.

Na arenę cyrku wchodzi młoda, śliczna i pięknie zbudowana kobieta. Burza oklasków, ładny dyg, dziękczynny i z ramion kobiety opada płaszcz odsłaniający ledwie co okryte kształty. Szmer zachwytu.

— Wspaniała, rasowa dziewczyna, mówi jakiś widz z loży — jaki ma numer?

— Będzie wystrzelona z armaty jako pocisk.

Hm., cudowny argument przeciwko roz rozbrojeniu.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
Spółka Akcyjna

przeprowadzając systematyczne rewizje stanu urządzeń u odbiorców prądu stwierdza, że w przyrządach zaplombowanych jej znakami są zrywane plomby i wykonywane wadliwe reperacje bezpieczników, co jest szkodliwe dla bezpieczeństwa urządzenia i może wywołać poważne następstwa, a pozatem przyrządy miernicze pozbawione znaków legalizacyjnych, muszą być powtórnie sprawdzane, co naraża odbiorców na zbyteczne koszty.

Elektrownia w takich wypadkach, niezależnie od pokrycia przez odbiorcę powstałych kosztów, zmuszona będzie w interesie publicznym wszelkie wypadki uszkadzania plomb i samowolnego manipulowania przy aparatach kierować na drogę sądową.

W razie konieczności zmiany bezpieczników, znajdujących się pod plombą należy natychmiast zwrócić się do Elektrowni pod następującemi adresami:

w SOSNOWCU, Małobądzka 139 tel. 55 — w DĄBROWIE, 3 Maja 4. tel. 21

w CZELADZI, Kościelna 3 tel. 35.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA sklepowa do sklepu obuwia z poważniejszą kaucją z okolic Sosnowca, Dąbrowy. Wiadomość Dąbrowa G., 3-go Maja 4. Stowarzyszenie Kupców Polskich.

MASZYNISTKI pończosznicze do stop mogą się zgłosić do fabryki „Ida" Katowice, Stawowa 3.

POTRZEBNA natychmiast obsługaczka, uczciwa, znająca pracę domową. Dąbrowa, Narutowicza 9 m. 5.

POTRZEBNY jest majster dla działu wyrobów kuto - lanych do fabryki znajdującej się w jednem z miast b. Kongresówki. Oferty, wraz ze świadectwami, składać w administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec pod „D. S. 10".

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZJA! Jadalnia w orzechu kaukaskim, wykonanie pierwszorzędne do sprzedania. Sosnowiec, Wielka 25 m. 2.

Wanny, wanienki
nasiadówki pralki balje cynkowe kotły na bieliznę nasady kominowe wirujące WIADRA AUTOMATYCZNE dla celi sanitarnych w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11 tel. 4-58.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KULIK ANTONI zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu i kartę ubezpieczenia wydaną na kop. „Kazimierz".

HERSZ MAJER MELCER urodzony 10 grudnia 1915 r. unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Olkusza.

RÓŻNE

WOBEC otwarcia likwidacji Spółki pod firmą „Młyńska Spółka Dzierżawna Ziarno" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie, niniejszem wzywa się wierzycieli Spółki zgodnie z art. 268 K. H. do zgłoszenia swych wierzytelności na ręce likwidatora Całela Ferensa Sosnowiec, Piłsudskiego 50, najpóźniej do dnia 1 czerwca 1935 r. Likwidator Całel Ferens.

DZIĘKUJĘ uprzejmie za zwrot zgubionego paszportu Aleksy Leszko.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.